Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Czwartek, 18 kwietnia 1935 r. | Nr. 107

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Rezolucja przeciwniemiecka uchwalona

Polska głosowała za rezolucją

GENEWA, 17.4 (tel. wł.). **Rada Ligi Narodów uchwaliła dzisiaj rezolucję przeciwniemiecką według projektu angielsko-francusko - włoskiego.**

Rezolucja uchwalona została jednomyślnie. Jedynie Danja wstrzymała się od głosowania.

Polska głosowała za rezolucją.

PRZEBIEG POSIEDZENIA

GENEWA, 17.4. (PAT). Przebieg dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi był następujący: Pierwszy przemawiał komisarz spraw zagranicznych ZSRR. **Litwinow,** który zaznaczył, że mówi imieniem państwa, które nietylko nie ponosi odpowiedzialności za traktat wersalski, lecz które **nie ukrywało nigdy swego negatywnego ustosunkowania się do tego traktatu.** Formalnie jednak, rząd sowiecki, jako członek Ligi i Rady w obliczu pogwałcenia traktatu międzynarodowego przez państwo, będące oficjalnie jeszcze członkiem Ligi, stwierdzić musi, że **poszanowanie zobowiązań międzynarodowych jest podstawową zasadą utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów.** Tem się tłumaczy wyjątkowa doniosłość sprawy przedłożonej Radzie. Ważniejsze jednak niż ta formalna strona — mówił Litwinow — jest dla nas sedno zagadnienia. Stoimy na stanowisku równości państw i ich niezaprzeczonego prawa do zapewnienia bezpieczeństwa drogą zbrojeń, ale uważamy, że zbrojenia te mogą być tylko użyte **dla celów obrony,** t. zn. dla obrony istniejących granic i dla utrzymania **własnego bezpieczeństwa;** Inaczej jednak przedstawia się się sprawa, gdy żywić musimy obawę, że tego rodzaju zbrojenia mają być użyte **nie dla obrony granic, lecz dla ich pogwałcenia lub urzeczywistnienia idei odwetowej i zaatakowania innych państw.** Nie można bez dostatecznych gwarancyj przyznać krajowi zdradzającemu takie zamiary **równości** w dziedzinie zbrojeń. Cieszylibyśmy się, gdybyśmy mogli dyskutować nad tem zagadnieniem wspólnie z przedstawicielami państwa zainteresowanego i gdybyśmy otrzymali od nich zapewnienie, że **zrzekając się swego programu odwetu i podboju** oraz że gotowi są współpracować z nami nad stworzeniem gwarancji zbiorowego bezpieczeństwa dla wszystkich krajów, nie wyłączając ich własnego państwa. Niestety są to dotychczas płonne nadzieje i z faktu tego musimy wyciągnąć **odpowiednie konsekwencje.** Te konsekwencje decydują o mojem ustosunkowaniu się do rezolucji trzech mocarstw. Nie oznacza to bynajmniej usprawiedliwienia traktatu wersalskiego, który został pogwałcony, ale jest to wyraz **dążeń mego rządu w kierunku współpracy nad stworzeniem porządku europejskiego.** Po komisarzu Litwinowie przemawiał delegat Portugalji Damata, Australji Bruse, Hiszpanji Madariaga, delegaci Meksyku i Chili. Przedstawiciel Danji Munch wyraził **zastrzeżenia** jego rządu twierdząc, że rezolucja utrudnić może przyszłe rokowania. Delegat Turcji przyłączył się do rezolucji, wysuwając pewne zastrzeżenia. W odpowiedzi delegatowi tureckiemu przemawiali jeszcze ministrowie Laval, Simon i Litwinow.

W głosowaniu rezolucja została **przyjęta jednomyślnie, przy powstrzymaniu się od głosu delegata Danji.**

KOMITET SANKCYJ

GENEWA, 17.4. (PAT). Na poufnem popołudniowem posiedzeniu Rada Ligi Narodów uchwaliła powołać do życia **komitet, przewidziany w punkcie 3 rezolucji,** uchwalonej dziś przez Radę na posiedzeniu przedpołudniowem. Do komitetu tego złożonego z przedstawicieli 13 państw wejdą delegaci: Francji, Włoch, Sowietów, Anglji, Hiszpanji, **Polski,** Holandji, Jugosławji, Węgier, Kanady, Chile, Portugalji i Turcji. Zadaniem tego komitetu jest opracowanie **sankcyj na mocy artykułu 16 traktatu wersalskiego przeciwko państwom, które w przyszłości dopuściłyby się naruszenia traktatów międzynarodowych.** Komitet zbierze się, gdy poszczególni delegaci zostaną zamianowani przez rząd państw biorących udział w komitecie. Następną sesję Rady wyznaczono na dzień **20 maja.** Skolei Rada odbyła posiedzenie publiczne, poświęcone sprawie ludności asyryjskiej w Iraku. Przyjęto raport donoszący, że rząd francuski zgodził się osiedlić w Iraku 6.300 asyryjczyków. Po krótkiej dyskusji przewodniczący zamknął 85 nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów.

WRAŻENIE W BERLINIE

BERLIN, 17.4. (PAT). Wiadomość o przyjęciu przez Radę Ligi Narodów rezolucji francusko - angielsko - włoskiej wywołała w Berlinie **wielkie wrażenie** mimo, że miarodajne koła polityczne liczyły się do pewnego stopnia z tym faktem. Spodziewano się tu jednak **większej ilości delegatów, powstrzymujących się od głosowania.** Odpowiedź rządu Rzeszy na uchwałę genewską ma nastąpić w **najbliższym czasie.**

ROZMOWY FRANCUSKO-SOWIECKIE

GENEWA, 17.4. (PAT). Rozmowy francusko - sowieckie toczące się na marginesie sesji genewskiej **nie doprowadziły dotychczas do wyjaśnienia sytuacji ani też** do ustalenia terminu **wizyty ministra Lavala w Moskwie.**

B. minister Kwiatkowski

wicepremjerem spraw gospodarczych

WARSZAWA, 17.4. (tel. wł.) Dziś przyjęty ma być na zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **były minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski.**

Z wizytą tą łączone jest w kołach politycznych przypuszczenie, że podczas rozmowy Pana Prezydenta z p. Kwiatkowskim poruszona będzie **sprawa stworzenia stanowiska wicepremjera spraw gospodarczych,** które miał by objąć p. minister Kwiatkowski.

Przypomnieć należy, iż koncepcja ta wysuwana była już **podczas ostatniego przesilenia gabinetowego,** które wszakże ograniczone zostało celowo przez zmianę jedynie na stanowisku premjera.

„Słowiański front opozycyjny"

w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA, 17.6. (PAT). Na posiedzeniu wydziału wykonawczego słowackiego stronnictwa ludowego, które odbyło się pod przewodnictwem ks. Hlinki, zawarty został **pakt wyborczy między Słowackiem Stronnictwem Ludowem, Słowacką Partją Narodową, Polskim Komitetem międzypartyjnym oraz Ruskim autonomicznym Związkiem Kutyaka.** Stronnictwa te, które w ostatnich wyborach zdobyły 556 tys. głosów oraz 23 mandaty liczą na poważny wzrost głosów i mandatów.

Prasa czeska nazywa nowy blok wyborczy słowiańskim frontem opozycyjnym w Czechosłowacji.

Komitet pożyczki inwestycyjnej

Starosta powiatowy będziński i grodzki sosnowiecki J. Boxa za naszem pośrednictwem zaprasza **wszystkich pp. Przedstawicieli władz, urzędów, samorządów, duchowieństwa, instytucyj i organizacyj na**

posiedzenie organizacyjne

powiatowego komitetu propagandy pożyczki inwestycyjnej, które odbędzie się

dn. 18 b. m. t. j. dziś, o godz. 19,

w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie.

Z uwagi na doniosłe znaczenie pożyczki inwestycyjnej, sądzić należy iż na wspomnianem posiedzeniu **nie braknie nikogo, komu dobro kraju leży na sercu.**

Jednocześnie nadmienia się, iż spowodu krótkiego okresu czasu, **osobne zaproszenia na zebranie rozsyłane nie będą.**

Rezolucja przeciw Niemcom

ZOSTAŁA PRZYJĘTA PRZEZ LIGĘ NARODÓW

GENEWA, 17.4. (tel. wł.) **Rada Ligi Narodów przyjęła dziś jednomyślnie, przy powstrzymaniu się delegata Danji, treść rezolucji francusko-angielsko-włoskiej przedstawionej wczoraj przez ministra Lavala.** Rezolucja skierowana jest przeciw Niemcom i potępia ich politykę zbrojeniową.

Flota niemiecka

LONDYN, 17.4. (PAT). Wysłannik Timesa donosi z Genewy: Według wiadomości ze źródeł miarodajnych obecne negocjacje niemiecko - angielskie w sprawie konferencji międzynarodowej, mającej odbyć się w Londynie, na której ma się zdecydować **przyszłość floty niemieckiej,** znajdują się na dobrej drodze. Kanclerz Hitler w rozmowie z ministrem Simonem wskazał, że Niemcy biorą pod uwagę **program, przyznający im flotę równą 1/3 floty brytyjskiej.**

Mord polityczny

LENINKRAD, 17.4. (tel.wł.). Wczo-

LENINGRAD, 16.4. (Tel.wł.). Wczoraj wieczorem na jednej z bocznych uliczek Leningradu znaleziono **zamordowanego człowieka.**

Okazało się, iż był to znany działacz polityczny i poeta **Bubikow.**

Działał on w swoim czasie na terenie **armji czerwonej,** a następnie jako mąż zaufania partji i rządu odkomenderowany został do przemysłu.

Zgon znanego sportowca

NA WYCIECZCE NARCIARSKIEJ

KRAKÓW, 17.4. (PAT). Z Zakopanego nadeszła wiadomość, że w ub. środę gajowy **Michał Olszewski,** przechodząc Doliną Kościeliską znalazł **mężczyznę leżącego w wodzie,** przepływającego potoku. Obok leżał sprzęt narciarski. Gajowy stwierdził, że ciało leżącego **jest jeszcze ciepłe** i usiłował przywrócić go do przytomności, co mu się jednak **nie udało.** Na podstawie znalezionych przy zmarłym dokumentów stwierdzono, że jest to **znany sportowiec 34-letni Kazimierz Zieliński, dyrektor krakowskiej Y.M.C.A.** Zieliński wyjechał we wtorek z Krakowa do Zakopanego. Prawdopodobnie zmęczył się przejażdżką na nartach, odpiął narty i chciał napić się wody z potoku. Zgon nastąpił wskutek **nagłego paraliżu serca.**

500 osób zatrutych w Mukdenie

Zniwo śmiercionośnego gazu

ŁONDYYN. 17.4. (tel. wł.) Prasa londyńska powtarza za dziennikami szanghajskiemi szczegóły makabrycznej katastrofy, jaka wydarzyła się podczas ćwiczeń lotniczych w Mukdenie.

Armja mandżurska odbywa obecnie pod kierownictwem oficerów japońskich wielkie manewry wiosenne z udziałem wszystkich rodzajów broni. W ramach tych manewrów odbyły się wielkie naloty floty powietrznej na najwyższe miasta mandżurskie: Mukden, Charbin i Kiryn. Manewry lotnicze połączone były jednocześnie z ćwiczeniami biernej obrony z udziałem mieszkańców miast.

Na Mukden odbyły się dwa ataki: jeden nocny, drugi dzienny. Pierwszy atak miał przebieg normalny. Na wieść o zbliżeniu się samolotów „nieprzyjacielskich" wyłączono prąd elektryczny, mieszkańców spędzono z ulic do domów.

Drugi atak odbył się we wczesnych godzinach popołudniowych. Ludność cywilna tym razem nie przejęła się ważnością ćwiczeń i tłumnie wystając na ulicach obserwowała kilkadziesiąt samolotów, zrzucających na miasto bomby ćwiczebne. Miejsca wybuchu bomb gazowych specjalne kolumny odkażające w maskach gazowych ogradzały znakami ostrzegawczemi.

Nagle w mieście gruchnęła wieść, że bomby ćwiczebne są naładowane prawdziwym bojowym gazem trującym. Pogłoska ta znalazła rychło potwierdzenie. Członkowie kolumn ratowniczych poczęli masowo tracić przytomność i padać na ulicach Wiatr zniósł gazy do uliczek zachodniej dzielnicy miasta, szerząc straszne spustoszenie wśród mieszkańców.

Ludzie w panice opuszczali ulice, chroniąc się do niskich drewnianych domków, dokąd bez przeszkód wdzierał się za nimi śmiercionośny gaz, zbierając obfite żniwo śmierci.

Samoloty otrzymały rozkaz natychmiastowego przerwania bombardowania miasta. Jednocześnie oddziały wojskowe zaopatrzone w maski gazowe, zajęły się dostarczeniem masek gazowych mieszkańcom zagrożonej dzielnicy i przeprowadzeniem ich do nawietrznej części miasta.

Poddano natychmiast badaniu bomby i stwierdzono, że rzeczywiście większość ich wypełniona była gazem bojowym. Wszczęto energiczne śledztwo. które wykazało, iż straszna katastrofa jest następstwem potwornego zamachu. Nieznani sprawcy zaopatrzyli bomby bojowe znakami, któremi oznaczano bomby ćwiczebne zawierające nieszkodliwy gaz łzawiący.

Według doniesień szanghajskich, straszny ten atak lotniczy pociągnął za sobą śmierć 500 osób cywilnych. Ponadto zginęło kilkadziesiąt osób z personelu kolumn ratowniczych, których nie uratowały nawet maski gazowe. przed śmiercią.

W szpitalach mukdeńskich leży ponadto kilkaset osób ciężko zatrutych gazami. Wielu z nich powiększy jeszcze liczbę śmiertelnych ofiar zbrodniczego sabotażu.

Łamigłówka świąteczna „Kurjera Zachodniego"

Poniżej podajemy listę pozostałych tych szczęśliwych, którzy zostali nagrodzeni za dobre rozwiązanie łamigłówki świątecznej.

Nasza łamigłówka świąteczna ogłoszona w dniu 7-go b.m. wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem jest liczba 3275 nadesłanych rozwiązań. Na tę rekordową ilość rozwiązań dobrych wpłynęło zupełnie 3008, z czego nagrodziliśmy ponad 300.

WYKAZ NAGRODZONYCH

Jan Klemiewski, Będzin — powieść, Br. Hałys, Zawiercie — serwis do kawy, R. Gala, Pilica — powieść, T. Laśkiewicz, Będzin — dzbanek porcel., Z. Gradel, Będzin — powieść, H. Werthemia, Sosnowiec J powieść, K. Rzemiska, Dąbrowa — figurka porcel.. E. Rzepkowicz, Będzin — figurka porcelanowa. J. Więckowski, Sosnowiec — figurka porcel., B. Liszkowski, Siewierz — powieść. M. Połkowski, Sosnowiec — serwis stołowy, St. Rakowski, Miechów — woda kolońska. H. Garwoń, Dąbrowa — wazon, L. Dziwak. Niemce — powieść, K. Bujak, Grodziec — powieść, R. Cebo, Sosnowiec — powieść, J. Gnacik, Będzin — filiżanka porcel. S. Powelski Sosnowiec — obraz olejny, K. Urbanek, Będzin — wiśniówka, Z. Suframek. Grodziec — powieść, B. Banda, Będzin — portfel, J. Śliwicki, Sosnowiec — figurka majolikowa, Z. Kostuch, Sosnowiec — obraz olejny. K. Połczyk, Dąbrowa — serwis do kawy. S. Skowronek, Czeladź — powieść, J. Wadowski, Dąbrowa — kubek do kawy. St. Szajer, Sosnowiec — garnitur do ciast, J. Sobek, Sosnowiec — garnitur do ciast, St. Słaba, Sosnowiec — figurka porcel., L. Wojtaszczyk. Sosnowiec — figurka porcel. K Szopiński. Sosnowiec — czajniczek, Z. Kasek, Sosnowiec — kubek do kawy, H. Olesiak, Dąbrowa — powieść, S. Skuła, Dąbrowa — 6 szklanek, J. Kidawa. Dąbrowa — papierośnica, J. Jarząbek, Dąbrowa — pióro wieczne, R. Bogacki, Dąbrowa — powieść, Z. Rosołek. Będzin — jajko czekolad., S. Szczepski, Będzin — woda kwiatowa, J. Jeżyński, Sosnowiec — indyk, H. Kowacki. Sosnowiec — powieść, K. Marek, Sosnowiec — mydło toalet., E. Gawrońska, Olkusz, bombonierka, L. Pogoda, Strzemieszyce — powieść. J. Soczowa, Strzemieszyce śmigusówka, K. Onderek, Olkusz — krawat, J. Fortuna, Sosnowiec — powieść, H. Nowak, Będzin — ½ mydeł toalet., Z. Woźniak, Sosnowiec — kubek do kawy, J. Wojciechowski, Ząbkowice — powieść, A. Mysiołek, Ząbkowice — powieść, A. Mysiołek, Ząbkowice — ½ tuzina chustek, M. Kulbiszanka, Sosnowiec — bombonierka, A. Płochowski, Sosnowiec — serwis do kawy, Z. Hrabek, Sosnowiec — szynka, R. Góral, Sosnowiec — strażak, J. Śliwicka, Dąbrowa — sztuczka na jedwab. bluzkę, W. Pawlakówna, Mysłowice — woda kolońska, P. Bruzda, Sosnowiec — konserwy rybne, J. Kubiak, Szopienice — szalik jedwabny, F. Opatowski, Katowice — powieść, J. Michalski. Częstochowa — powieść, S. Kołodziejczykówna, Zakopane — powieść, L. Kaczyński, Zakopane — powieść, H. Nowakowska, Katowice — woda kolońska, E. Radecka, Piotrków — powieść, F. Kruczek, Sosnowiec — blok z kopertami do listów, J. Pruszyński, Myszków — powieść. G. Szymański, Będzin — komplet do golenia, A. Gałęziowska, Sosnowiec — powieść, Z. Strzała, Sosnowiec — wino owocowe, B. Goniewicz, Sosnowiec — podstawka do papierosów, K. Rudy, Dąbrowa — puszka sardynek, Z. Antonowicz, Sosnowiec — powieść, J. Szczoch, Ząbkowice, — serwis do kawy. L. Hanaszówna, Sosnowiec — śmigusówka. S. Jasicka, Zawiercie — krawat. I. Kawczyński, Niwka — powieść, R. Chmura, Miechów — szalik jedwabny, Dzidka Czechowska. Sosnowiec — powieść, A. Sobiakówna, Sosnowiec — woda kolońska. L. Przybyła, Sosnowiec — cukiernica, L. Staniszowska, Krzeszowice — kaseta rzeźbiona, J. Majcherczyk. Sosnowiec — powieść, J. Lewecki, Niwka — figurka porcelan.. B. Kantorowiczówna, Sosnowiec — powieść, Z. Klanne. Mysłowice — krawat, J. Piłka, Chrzanów, powieść, R. Kasicki, Wolbrom — papierośnica. H. Lorodówna, Sosnowiec — powieść, M. Jurkowska, Częstochowa — portmonetka, W. Stratiloso Modrzejów — powieść, L. Mankocki, Jędrzejów — portfel skórzany, A. Krupiński, Niwka — powieść, J. Sadziński, Kielce — powieść, „Junak" Sosnowiec — królik żywy, H. Ołomucki, Sosnowiec — wino owocowe. H. Wilnerowa, Sosnowiec — powieść, L. Połeć, Dąbrowa — śmigusówka, W. Janiszewski, Dąbrowa — powieść, S. Sieciński, Dąbrowa — ¼ tuzina mydeł, J. Stolarski, Dąbrowa — powieść. K. Szymkiewicz. Sosnowiec — szachy, K. Klimaszewska, Dąbrowa — powieść, J. Twardowicz, Trzebinia — gra towarzyska, S. Gorgoń, kop. „Flora" — powieść, L. Kramszowa, Sosnowiec — woda kwiatowa, H. Spyrzyńska, Czeladź — powieść, Z. Krasnowska. Dąbrowa — 6 chusteczek jedwab., A. Konieczny. Czeladź — powieść, L. Wychowaniec, Czeladź — powieść. A. Kuźniak. Będzin — powieść. R. Żeleski. Będzin — wino gronowe, B. Waś, Będzin — powieść, S. Urbach, Będzin, woda kolońska. Roma B—wer, Sosnowiec — krem „Uroda".

Nagrody już są do odebrania w Administracji i Filjach „Kurjera Zachodniego".

71 domów spłonęło

POD LUBLINEM

LUBLIN, 17.4. (PAT) Dziś koło godziny 4 rano w osadzie Baranów w pow. puławskim wybuch pożar w domu niejakiego Zeidenfrega. Ogień przeniósł się wkrótce na okoliczne domy, zamieszkałe przeważnie przez ubogą ludność żydowską. Mimo akcji ratunkowej kilku straży pożarnych 71 domów wraz z rzeczami mieszkańców spłonęło doszczętnie. Straty materjalne są bardzo duże.

Pociąg i furmanka

KATASTROFALNE ZDERZENIE

GARWOLIN, 17.4. (PAT). Na szlaku kolejowym Dęblin — Łuków w pobliżu stacji Stawy pociąg osobowy najechał na przejeżdżającą przez tor furmankę. Jadący górą dwaj wieśniacy ze wsi Derlatka Franciszek Ryszkowski i Aleksander Tonik ponieśli śmierć na miejscu. Konie również zginęły.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

93)

— Nie... ru..szaj.. mnie... — odpowiada, widząc, że Łachowicz unosi jej głowę i pragnie pomóc jej powstać — Skąd się tu wziąłeś, jedyny?... — pyta z nadludzkim wysiłkiem, starając się choć na chwilę jeszcze odwlec nieuchronnie zbliżający się moment odejścia w zaświaty.

Czekałem na ciebie tutaj, Kiki... — mówi Łachowicz głosem nabrzmiałym niepohamowanem wzruszeniem. — Wierzyłem, że cię zobaczę... Nie chciałem jechać tam, z nimi... na morze... Serce mnie nie zawiodło... Przyczajony w tem gąszczu czekałem na ciebie, Kiki... Wiedziałem, że cię odnajdę... — Lecz co tobie dziewczyno?... — przytulił twarz do bladej, zimnej twarzyczki kochanki

— Patrz... tam... — szepnęła mu do ucha, wskazując wzrokiem rzucające się jeszcze ciało Himmera. — To ten... co zburzył nasze szczęście... Zrzuciłam go z tarasu... Prosto na nastawione ostrza żelaznych sztachet... Pomściłam naszą krzywdę, lecz sama muszę odejść... Pamiętaj, że cię ko...cha...łam... — Ostatnie słowa wymówiła z nadludzkim wysiłkiem i jej ciemne, przepastne oczy zakryły się firankami rzęs, — tym razem już na zawsze.

Łachowicz z strasznym okrzykiem bezgranicznej rozpaczy rzucił się na szybko stygnące ciało dziewczyny.

A na żelaznych sztachetach wił się jeszcze Wilhelm Himmer, rzęrząc w okropnej, przedśmiertnej agonji.

ROZDZIAŁ XIX.

W potrzasku.

Ostatnią motorówką odjeżdżał sam doktór Leon Baum. Był z siebie zadowolony. Przeładunek trzystu osiemnastu dziewcząt odbył się bez żadnych przeszkód a w dodatku na trzy dni przed tem udało mu się cały gmach „sanatoryjny" sprzedać na bardzo korzystnych warunkach. Zdemaskowanie całej jego, od pół roku prowadzonej na tym terenie akcji, mogło nastąpić nie wcześniej jak za miesiąc, tymczasem on dużo wcześniej zdąży zbyć cały transport i przedzierżgnąwszy się w bogatego. anglosaskiego finansistę, odpłynąć do Kalkuty.

To właśnie miasto obrał na czas dłuższego pobytu, pod wpływem odkrytych planów Roberta Winkla. Przyczai się tam na dwa, trzy lata, zanim ucichnie wrzawa, jakiej to niewątpliwie narobi na cały świat wykrycie owej afery, a potem, zmieniwszy branżę, wypłynie znów w innej części świata. Że sobą zabierze tylko Himmera...

I właśnie pod wpływem tej myśli przypomniał sobie, że nie widział, ażeby Wilhelm już odjechał. Nie było go bowiem przy odjeździe ostatniej dwunastki.

— Stój!... — krzyknął, uderzając w zakrytą budkę pilota.

Ale ten wiedział, że jeszcze zostało tylko sto metrów do wodnej granicy Polski, na której już bez przeszkód może nastąpić aresztowanie. Podwoił więc szybkość, nie zwracając uwagi na groźne okrzyki pasażera.

— Zawracaj, psiakrew!... — ryknął Baum, podnosząc metalową zasłonę, odgradzającą pilota od głównej kajuty.

W tej samej jednak chwili łódź wpadła na polskie wody, a przed zdumionemi oczyma Leona Bauma zabłysły złowrogo dwie lufki rewolwerów.

— Ręce do góry! — krzyknął jeden z wywiadowców, który dotychczas siedział ukryty pod siedzeniem pilota.

Przerażony Baum powoli podniósł ramiona i osłupiałym wzrokiem wpatrywał się w twarze policyjnych agentów. To wszystko co zaszło w tej chwili, spadło na niego tak nieoczekiwanie i w dodatku w momencie kiedy był pełen najlepszych myśli, że wywołało w głowie okropny jakiś chaos, który nie pozwalał się skupić i przedsięwziąć jakichkolwiek kroków ratunku.

Nic więc dziwnego, że bez słowa protestu pozwolił się obezwładnić i głowę zwiesił na piersi, jak człowiek, który nietylko stracił ostatnią nadzieję ratunku, lecz jednocześnie pali go wstyd, że tak łatwo pozwolił się wywieść w pole.

W miarę jednak jak łódź zbliżała się do „Posejdona", rozbieżne niedawno myśli Leona Bauma poczęły coraz wyraźniej koncentrować się dokoła tego co zaszło. Z początku bowiem sądził, że padł ofiarą bandyckiego napadu i że ci dwaj ludzie, po obrabowaniu z gotówki, wypuszczą go na wolność. W żadnym więc razie nie mogą zbliżać się do jego statku. Tymczasem łódź wzięła kurs, jakby strzelił, prosto w kierunku „Posejdona".

(D. c. n.)

OSADZANIE NA ROLI BEZROBOTNYCH

Dość głośna była niedawno w Zagłębiu sprawa osiedlenia bezrobotnych na roli, na kresach. Odbywały się zebrania bezrobotnych w Dąbrowie i wobec pewnych nęcących propozycyj postanowiono wysłać delegację celem zorjentowania się na miejscu. Delegacja doszła do przekonania, że forma parcelacji proponowana przez grupę ludzi z księdzem prałatem Bączkowskim na czele jest nie do przyjęcia i narazić może tylko tych, którzy zdecydowaliby się pojechać, na straty. To też po przyjeździe odwiedli od takiego zamiaru kilkunastu bezrobotnych, gotowych osiąść na roli. Kilka dni temu doniosła prasa warszawska, że akcja parcelacyjna podjęta przez wspomnianą grupę ludzi nosi charakter afery i zajęły się tem odpowiednie władze.

Mamy przeto jeszcze jeden przykład, jak niszczy się dobre idee szkodliwemi działaniami ludzi nieodpowiedzialnych. Bo jasnem jest już dzisiaj dla ludzi trzeźwo oceniających położenie gospodarcze i trwające na tem tle bezrobocie, że istniejące możliwości kolonizacyjne na kresach to w tej chwili jeden z najskuteczniejszych środków zmniejszenia bezrobocia. Znacznie większa zdolność produkcyjna naszych okręgów przemysłowych od zdolności konsumcyjnej społeczeństwa, a jednocześnie wzrastający przyrost ludności powodować musi utrwalenie się pewnego kontyngentu bezrobotnych w przemyśle. Co z nim zrobić? Gdzie ulokować?

Miljony morgów na kresach, olbrzymie przestrzenie nieużytków, które przy pewnym, planowym wysiłku mogą być zamienione w urodzajną glebę same się proszą, aby zaludnić je ludźmi chcącymi pracować. Robotnik polski, wyjeżdżający do Brazylji, Paragwaju i karczujący dziewiczą puszczę w pocie czoła w obcym dla siebie klimacie z całą pewnością nie mniej chętnie pracować będzie na polskiej ziemi, pod polskiem niebem.

Tylko, jeżeli akcja taka ma być skuteczną, to nie może być podejmowaną w sposób dziki, chaotyczny, spekulacyjny. Akcja kolonizacyjna na kresach musiałaby być prowadzona przez państwo, albo specjalne towarzystwo kolonizacyjne, związane ściśle z agendami państwowemi. Jak się takie rzeczy robi, pokazali nam Niemcy i stamtąd należałoby zaczerpnąć wzorów. Nie można bowiem puścić samopas bezrobotnego, ale trzeba mu dać odpowiednie warunki, trzeba mu ułatwić zbudowanie domu, nabycie narzędzi, pomóc finansowo do przetrwania pierwszego okresu.

Skąd na to wszystko wziąć środki? Podobno opracowywuje się plany akcji osiedlenia bezrobotnych na kresach. Kiedy szczegóły tych planów dostaną się do wiadomości ogółu niewiadomo. Nasuwa się jednak przy tem uwaga, że Fundusz Pracy, zbierający duże pieniądze na walkę z bezrobociem, zamiast lokować pieniądze w gmachy i mało korzyści przynoszące inwestycje, raczej powinien współdziałać w finansowaniu kolonizacji przez bezrobotnych naszych kresów. Opracowanie i wykonanie takiego planu powinno się odbyć w tempie przyspieszonem, amerykańskiem, bowiem czas drogi ucieka, a w tej chwili nie ma widoków na cudowne ożywienie przemysłu, mogące dać pracę setkom tysięcy bezrobotnych. Zanim taki plan pocznie być realizowanym dobrze byłoby, aby władze zwróciły baczniejszą uwagę na działalność aferzystów, którzy skutecznie się mogą przyczynić do pogrzebania tej dobrej idei zarówno w ujęciu gospodarczem, jak i politycznem. Przy okazji trzeba nadmienić, że ta idea znajduje zrozumienie i sympatyczny oddźwięk w rzeszach robotniczych Zagłębia, czego dowodem między innemi intencje wyrażone niejednokrotnie w rezolucjach Związku zawodowego „Praca Polska“ oraz na zebraniach robotniczych.

S. A.



SVEN HEDIN W DRODZE DO OJCZYZNY.

Po trzyletnim pobycie w środkowych Chinach powrócił do Szwecji słynny odkrywca i podróżnik Sven Hedin (z kwiatami w ręku). Na dworcu w Berlinie powitała go siostra Alma, która wyjechała naprzeciw brata, poseł szwedzki af Wirsen (na lewo) oraz poseł chiński (na lewo).

Jak żyją miljonerzy żydowscy?

Utracjusze, masoni, komuniści

A. Fojgel opisuje („Hajnt“ nr. 85) m. in. życie miljonerów żydowskich w Polsce. Bogactwo poszczególnych rodzin nie trwa długo:

— Zostało stwierdzone, że żydowskie bogactwo nie utrzymuje się. Pionier, dziad, zdobył majątek, a już wnuki przepuściły.

Poprzednio żydzi w Polsce, dorobiwszy się miljonów, starali się spowinować z rodzinami hrabiowskiemi. Część chrzciła się. Obecnie sytuacja zmieniła się:

— Tytuł hrabiowski przestał być ideałem. Pozatem hitleryzm otworzył oczy. Żydzi, nawet miljonerzy, trzymają się zdala, zbliżają się do ghetta.

Nie czują się pewni swoich majątków, zdobytych na gojach:

— Nawet żydowscy miljonerzy w Polsce odczuwają niepokój. Nie są pewni majątków. Oto niedawno urząd podatkowy nałożył kary, po miljonie złotych, na niektórych żydowskich miljonerów za drobne nieścisłości w księgach. Powstała wśród nich panika.

Jak spędzają życie miljonerzy żydowscy?

— Niektórzy mają po dwa samochody luksusowe: sobotni i na codzień. Żony obwieszone brylantami. Własnych pałaców nie budują, bo nie opuszcza ich uczucie niepewności.

Żyją po większej części w swojej rodzinie:

— Z Polakami w życiu towarzyskiem spotykają się mało. Nawet żydowscy miljonerzy w Polsce żyją w ghetto. Głównie obracają się w gronie rodzinnem.

Dzieci czują sympatję do akcji wywrotowej:

— Natomiast dzieci żyją już innemi nastrojami. Nie rzadko zdarza się, że dziecko miljonera zajmuje się pracą i odczuwa skłonność do lewicowców.

Miljonerzy żydowscy interesują się... masonerją:

— Główną ambicją żydowskiego miljonera w Polsce jest, aby być przyjętym do zakonu „Bnei Brith“ (Synowie Związku, przyp.). Jest to zaszczyt, a jednocześnie wiąże się z zyskiem materjalnym. Gdy członek „Bnei Brith“ znajduje się w ciężkiej sytuacji i grozi mu bankructwo, zbiera się dla niego pieniądze, aby nie dać mu upaść. Przyjmowani są ci, którzy czemś odznaczyli się.

Miljonerzy tracą wiarę w przyszłość żydostwa w Polsce:

— Miljonerom żydowskim brak wiary w trwałość inwestycyj kulturalnych w Polsce. Nawet nad miljonerami wisi miecz Damoklesa.

Tak wygląda plutokracja żydowska w świetle własnej opinji.

Rzemieślnicy przeciwko ubojowi RYTUALNEMU.

W Częstochowie odbyło się w ubiegłą niedzielę walne roczne zebranie członków okręgowego Tow. rzemieślniczego, na którem, między innemi, postanowiono wzorem innych miast polskich, wystąpić z protestem do władz przeciwko rytualnemu ubojowi bydła. Wniosek przyjęto hucznymi oklaskami.

Sądzić należy, że za przykładem tym pójdą również rzemieślnicy Zagłębia i wystąpią przeciwko barbarzyńskiemu zwyczajowi, który dawno już powinien być zniesiony.

Pomyślny stan gospodarczy Anglji

Podwyższenie pensyj urzędnicz.

LONDYN, 16.4. Kanclerz skarbu, Neville Chamberlain, złożył wczoraj popołudniu w Izbie gmin budżet państwowy na rok finansowy 1935-36. Przemówienia kanclerza skarbu [illegible] półtorej godziny, Izba wysłuchała w wielkiem skupieniu. W Izbie był obecny premjer Mac Donald, który na godzinę przedtem przyleciał do Londynu z Paryża, w drodze powrotnej ze Stresy. Preliminarz nowego budżetu przewiduje po stronie dochodów 735.580 tys. funtów, po stronie wydatków 729.970 tys. funtów, czyli przewiduje nadwyżkę w wysokości 5.610 tys. funtów. Przemówienie kanclerza naceechowane było dozą optymizmu. Twierdził on, że w **ciągu ostatnich trzech lat Anglja zdecydowanie przezwyciężyła kryzys,** osiągnęła spowrotem 80 procent swego dawnego dobrobytu i wyraził przekonanie, że w ciągu najbliższego roku budżet nietylko odzyska pozostałe 20 proc., ale podejmie namowo prace nad dalszem podniesieniem tego dobrobytu. Preliminarz nie przyniósł żadnej sensacyjnej niespodzianki. Widomym dowodem pomyślnego położenia ekonomiczno - finansowego kraju jest **przywrócenie w całości obniżek pensji urzędników państwowych, dokonanych w kryzysowym roku 1931 a częściowo przywróconych już w roku ubiegłym.**

Nastrój na giełdzie był wybitnie optymistyczny, z jednej strony spowodu korzystnej oceny wyników konferencji w Stresie, a z drugiej — w oczekiwaniu pomyślnego preliminarza budżetowego. Wobec spełnienia tego oczekiwania, można się spodziewać dalszej poprawy kursu zarówno papierów rządowych, jak i akcji przemysłowych.

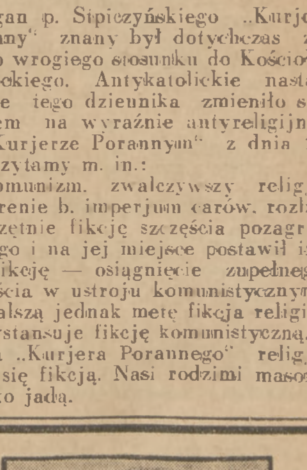
Z DNIA

„KURJER PORANNY“ A RELIGJA.

Organ p. Sipiczyńskiego „Kurjer Poranny“ znany był dotychczas ze swego wrogiego stosunku do Kościoła katolickiego. Antykatolickie nastawienie tego dziennika zmieniło się szczasem na wyraźnie antyreligijne. W „Kurjerze Porannym“ z dnia 13 bm. czytamy m. in.:

„Komunizm, zwalczywszy religję na terenie b. imperjum carów, rozbił doszczętnie fikcję szczęścia pozagrobowego i na jej miejsce postawił inną fikcję — osiągnięcie zupełnego szczęścia w ustroju komunistycznym. Na dalszą jednak metę fikcja religijna dystansuje fikcję komunistyczną..“

Dla „Kurjera Porannego“ religja stała się fikcją. Nasi rodzimi masoni szybko jadą.



SALVADOR DE MADARIAGA

został wyznaczony sprawozdawcą w Lidze Narodów projektu decyzji, jaka zostanie powzięta w związku ze zbrojeniami niemieckiemi.

UWAGI

W OBRĘBIE WIĘZIENIA

Kiedy ksiądz odprawia mszę w niewielkim pokoju, zamienionym na kaplicę więzienną i kiedy mu wtóruje chór, złożony z kilkudziesięciu kobiet i mężczyzn w szarych ubraniach więźniów, to odczuwamy całe piękno chrześcjańskiej zasady miłości bliźniego i równości wszystkich wobec Stwórcy. Niepodobna sobie wyobrazić, aby gdziekolwiek w innym warunkach nie przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, klęczeli obok siebie w równym szeregu i z jednakowem prawem do łask: więźniowie i dozorcy więzienni, żeby mieli prawo do jednakowego pokarmu: Komunji św.

Trzy dni rekolekcji w ubiegłym tygodniu w więzieniu sosnowieckiem do ostatniej chwili nie trafiły do przekonania wszystkich więźniów, ale w niedzielę rano przed mszą zgłosiło się jeszcze sześciu, że chcą do spowiedzi. O czem myślał człowiek w tę noc, w którą się zdecydował klęknąć przy konfesjonale? Jak walczył z sobą ten sam więzień, który przed sądem ludzkim nie chciał przyznać się do winy? Trudno jest rozejrzeć się w mrokach duszy ludzkiej tembardziej wówczas, gdy mroki te zgęszczone są przestępstwem, mającem swój wyraźny ślad w wyroku sądowym.

78-miu więźniów płci obojga przystąpiło do Komunji w ubiegłą niedzielę w kaplicy więzienia sosnowieckiego. Biedni to ludzie, żyjący pod dachem nie swojego domu, oddzieleni od świata wysokim murem i wyższą jeszcze przegrodą nieufności społecznej. Niektóre kobiety z niemowlętami na rękach, niektórzy mężczyźni o spojrzeniu spłoszonego ptaka. Ta msza to jest jedyna furtka w grubym, chłodnym murze ludzkiej niechęci i nieufności. Ta Komunja to jest jedyne ich prawo, którego w tej chwili nie utracili i mogą z niego korzystać narówni z najuczciwszym z ludzi. Więźniowie, których najczęściej do przestępstwa pchnęła nędza, wychowanie, złe warunki, są wzruszeni do głębi w to niedzielne rano. Łzy w oczach kobiet są chyba łzami wdzięczności za tę chwilę, która w tej poniewierce jest jasnością i przypomnieniem lepszego życia.

Śpiewano pieśni postne, a w zakończeniu „Boże coś Polskę". Nie wszyscy więźniowie wiedzą, że tekst tego Hymnu w niepodległej już Polsce został nieco zmieniony i po dawnemu śpiewają: — Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie! — Ta prośba o wolność nie razi w tych murach. Nabiera ona tu szczególnego znaczenia. Dlatego nikt nie przeszkadza chórowi w jego śpiewie i nie poprawia go. Niech proszą o wolność, bo przecież o nią tym ludziom głównie chodzi.

Kiedy po mszy więźniowie w karnych szeregach udali się do swych cel, sądziliśmy, że minął już moment najsilniejszych wrażeń. Ale to nie wszystko jeszcze było.

W kaplicy zjawił się dozorca więzienia i zwrócił się do księdza, że taki to a taki więzień prosi o zaświadczenie, że był u spowiedzi. — Po co mu to? — Chce pokazać matce, żeby wiedziała, że był. Bo może nie uwierzyć.

Matka, której syn jest w więzieniu, nie jest zapewne najszczęśliwszą z matek, trzeba więc przynieść takie zaświadczenie, żeby widziała, że nie wszystko jeszcze stracone. Może się za to uśmiechnie do syna, może przeczy. Syn pomyślał o tem, aby zlagodzić jej zmartwienie.

Sądzę, że nie zrobiłby tego dla nikogo innego na świecie, tylko dla jednej istoty... dla matki.

Władza matki nad jednym z więźniów przyćmiła blask wszelkiej innej władzy. Ale właśnie naczelnik więzienia pierwszy z zapałem przyznał, że takie zaświadczenie wydać trzeba.

Życzyliśmy wszyscy więźniowi, aby mógł je jak najprędzej pokazać matce i żeby już potem nigdy tu nie wracał.

(Ć.,

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Czwartek

Dziś Bogumiła
Jutro Tymona
Wschód słońca 4 m. 45.
Zachód „ 18 m. 42.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „F. P. 1 nie odpowiada".
PALACE: I „Ostatni z Gołowlewych", II „Banita".
EDEN: „Człowiek, który ukradł serce".

DĄBROWA

BAJKA: „Paryskie szaleństwa".
ARS: „Ostatni Gieobiejew".

——xx——

× **POCZTA W CZASIE ŚWIĄT.** W okresie świąt Wielkanocnych urzędy pocztowe będą czynne w Wielką Sobotę do godz. 5 popołudniu. W niedzielę, 21 kwietnia poczta będzie całkowicie nieczynna, a w poniedziałek wydawane będą pilne przesyłki handlowe i przesyłki łatwo psujące się.

× **DO KASY CHRZEŚC. TOW. DOBROCZ.** w Sosnowcu na święcone złożyli pp.: dyr. Ludwik Piątkowski zł. 25, dyr. Karol Dauphin zł. 20, inż. Galllot zł. 10, dr. Lipski zł. 5.

× **OFIARA.** Koło młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole powsz. nr. 2 w Czeladzi złożyło, za pośrednictwem komisji oddziałowej kół młodzieży w Sosnowcu, w Komitecie miejskim zł. 9 na święcone dla dzieci powodzian.

× **POBÓR W SOSNOWCU.** Starostwo grodzkie w Sosnowcu zawiadamia, że w czasie od dn. 2 do 27 maja br. przeprowadzony zostanie na terenie powiatu miejskiego sosnowieckiego pobór rocznika 1914, oraz odroczonych roczników 1912 i 1913, które przy przeglądach poprzednich zostały uznane za czasowo niezdolne do służby wojskowej (kat. B), ochotników urodzonych w latach 1915, 1916 i 1917, oraz osób należących do roczników starszych, które z jakichkolwiek przyczyn nie stawiły się do poboru w latach ubiegłych.

Pobór odbędzie się w Sosnowcu - Pogoni przy ul. Marjackiej 1 (sala budynku polskich związków zawodowych — kino „Casino").

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś czwartek, jutro i pojutrze teatr miejski nieczynny.

Niedziela, dnia 21 b.m. jako w pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy — popołudniówka — po cenach popularnych od 25 gr. komedja muzyczna w 4 aktach p.t. „Księżniczka na drabinie".

Wieczorem, o godz. 20.15 — premjera — „TAJEMNICZY DŻEMS".

Poniedziałek, dnia 22 b.m. o godz. 11.30 poranek kom. muz. „JIM I JILL". Popołudniu o godz. 16.30 „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE". Wieczorem o godz. 20.15 „TAJEMNICZY DŻEMS".

——xx——

Porządek nabożeństw

W KOŚCIELE SOSNOWIECKIM.

Dnia 18 kwietnia Wielki Czwartek — Jedna Msza św. o godz. 10 rano. Wspólna Komunja św. Przeniesienie P. Jezusa do ciemnicy. — Ks. Kan. Jankowski.

Dnia 19 kwietnia Wielki Piątek. — Początek Liturgji o godz. 9-ej. Przeniesienie P. Jezusa do grobu — Ks. Kan. Jankowski.

Godz. 16. Droga Krzyżowa — Ks. Jung.

Godz. 16.30. Procesja jubileuszowa — Ks. Jung.

Godz. 19.30 Ostatnie Gorzkie Żale i nauka — Ks. Łopatiński.

Dnia 20 kwietnia Wielka Sobota. Godz. 8 rano Poświęcenie ognia, paschału, wody i Msza św. — Ks. Kan. Jankowski.

Dnia 21 kwietnia Wielkanoc. Godz. 5 rano Rezurekcja, Procesja i Jutrznia — Ks. Kan. Raczyński. Kazanie — Ks. Kan. Jankowski.

——xx——

× **LEGJA INWALIDÓW WOJENNYCH WOJSK POLSKICH** w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w dniu 18 i 19 kwietnia między godziną 10 a 14 w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 rozdawać będzie dla niezamożnych kolegów święcone.

× **Z AKADEMJI NA SATURNIE.** W ub. niedzielę, w sali klubu na Saturnie, odbyła się akademja, urządzona przez spółdz. koło oświatowe przy Stowarzyszeniu spożywców „Praca" dla uczczenia 9 rocznicy zgonu Romualda Mielczarskiego, pioniera spółdzielczości. Słowo wstępne wygłosił przewodn. wydziału społeczno-wychowawczego p. Stan. Kula, a referat na temat działalności R. Mielczarskiego — prezes S.K.O. p. Ciechowski. Na wniosek p. Czechowskiego zebrani uczcili pamięć zmarłego przez jednominutowe milczenie. Resztę programu wypełniły produkcje orkiestry Tow. Saturn. W drugiej części uroczystości przemawiał p. Otrębski K., który mówił o spółdzielczości. Następnie odbyły się produkcje muzyczne i wokalne, a na zakończenie sekcja sceniczna pod reżysera p. Mossona odegrała „Szopkę spółdzielczą".

Z UŚMIECHEM.

Liga Narodów

Jeśli świat czego pragnie, na coś czeka,
Jeśli żądanie ma jakieś na ustach,
To, by z tych narad Lavala czy Becka,
Nie wyszła jakaś rzecz blacha i pusta,
Lecz niechaj zmilknie język zły, zawzięty
I niech nam wreszcie dadzą spokój święty.

Chcemy spokoju, wytchnienia i ładu,
Grzbiet wyprostować, zgięty w twardym trudzie.
Chcemy się ocknąć z nędzy i bezwładu,
By widać było, żeśmy przecież ludzie.
Wszelkie cwaniactwo niech raz piorun trzaśnie
I niech na świecie będzie jakoś jaśniej.
My, szare masy, smutni i stroskani,
Którym do szczęścia niewiele potrzeba.
Chcemy być z dziećmi obuci, odziani,
Mieć dach nad głową i kawałek chleba.
Mówimy o tem skromnie, a nie w gniewie
Do Rady Ligi Narodów w Genewie.

Ko—Stek.

Akademja propagandowa

POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

W ub. niedzielę w Teatrze Polskim w Katowicach odbyła się akademja propagandowa Polskiego Związku Zachodniego poświęcona życiu Polaków w Niemczech. Akademję zagaił prezes zarządu okręgowego P. Z. Z. dr. I. Nowak, poczem wygłosił odczyt dr. Stefan Papee z Poznania p.t. „Źródła rozrostu życia Polaków w Niemczech".

Druga część akademji wypełniona była programem koncertowym, który rozpoczął chór chłopięcy szkoły im. Piotra Skargi pod kierownictwem p. Frydolina Czernera. W dalszym ciągu programu wystąpiła utalentowana śpiewaczka operowa p. Kiepura - Osiecka, która odśpiewała arję z opery „Halka" i szereg innych pieśni. Licznie zebrana publiczność zgotowała żywiołowe przyjęcie obdarzając p. Kiepura-Osiecką rzęsistemi oklaskami i kwiatami.

Na zakończenie akademji zespół „młodych Polek" i „młodzieży powstańczej" pod kierownictwem p. Pawłowskiego wykonał inscenizację pieśni śląskich.

——xx——

Przenoszenie nauczycieli

DO SZKÓŁ INNEJ KATEGORJI

Spowodu stopniowej realizacji ustawy ustrojowej w dziedzinie szkolnictwa i kasowania pewnych klas i kursów w niektórych szkołach, **zajdzie potrzeba zatrudnienia całkowitego lub częściowego niektórych nauczycieli w szkołach innych kategoryj, aniżeli te,** w których pracowali dotychczas. Wydany w tej sprawie okólnik ministra oświaty zaleca stosować przy tego rodzaju przeniesieniach zasadę umożliwiającą nauczycielom seminarjów nauczycielskich **uzupełnienie przepisowych godzin w szkołach średnich ogólnokształcących lub zawodowych.** W razie niemożności zatrudnienia nauczycieli w seminarjach i szkołach ogólnokształcących, **przydziela się ich do szkół powszechnych** lub umożliwia im **uzupełnienie godzin w tych szkołach,** przyczem przedmioty, które będą im przydzielone w szkołach **powszechnych będą odpowiadały ich przygotowaniu fachowemu.** Przenoszenie dyrektorów i nauczycieli zakładów kształcenia nauczycieli do szkół średnich ogólno-kształcących oraz do administracji szkolnej zostanie uskutecznione w ten sposób, by zapewnić dostateczny **kontyngent sił wybitniejszych,** posiadających odpowiednie przygotowania naukowe zwłaszcza w zakresie pedagogji dla przyszłych liceów pedagogicznych. Kandydaci tego rodzaju **będą utrzymywani w stałej ewidencji** ze względu na potrzebę **przyszłych liceów.** Nauczyciele przewidziani na wykładowców w tych liceach **będą o ile możności przydzielani do szkół powszechnych, by mogli się zapoznać z organizacją,** stanem i potrzebami **szkół powszechnych.**

JEDNA RADA DRUGIEJ RADZIE

STAJE Z BUDŻETEM NA ZAWADZIE

Władze komisarskie Będzina postanowiły w przeddzień swego ustąpienia **zrobić jeszcze pewne posunięcie**, mające w danym razie posmak nietylko dużego nietaktu, lecz i specjalnej złośliwości. Chodzi tutaj o **sprawę preliminarza budżetowego miasta na 1935-36 r.**

Stosownie do przepisów, obowiązujących również władze komisarskie, preliminarz budżetowy **powinien być na 1 lutego złożony** w województwie i w Będzinie nietylko nic nie stało na przeszkodzie uchwaleniu i złożeniu władzom budżetu, lecz władze komisarskie powinny świecić przykładem i **respektować wszelkie przepisy** i zarządzenia, zwłaszcza, że w Magistracie będzińskim jest **specjalny** pracownik do sporządzania preliminarza budżetowego. Tymczasem władze komisarskie Będzina czekały z budżetem, gdyż **podobno liczono na to, że po wyborze Rady miejskiej już nowe władze miejskie załatwią sprawę budżetu.**

Z uwagi na niedotrzymanie obowiązującego zarządzenia w sprawie przedkładania władzom nadzorczym preliminarza w wyznaczonym terminie, było już rzeczą obojętną, czy **budżet zostanie kilka dni wcześniej, czy później załatwiony**, a w Będzinie, gdzie spodziewano się lada dzień zatwierdzenia Magistratu, proste względy przyzwoitości nakazywały pozostawienie **budżetu właściwym** gospodarzom, jako sprawy bezpośrednio ich obchodzącej.

Władze komisarskie miały widocznie, jak zresztą w tylu innych sprawach, **swój odrębny pogląd i postanowiły budżet załatwić**, z czego odnosi się **wrażenie, jakby chciano nowe władze miejskie postawić przed faktem dokonanym**, co nazewnątrz **wygląda jakby na specjalną złośliwość.**

W **rozesłanych zawiadomieniach** o posiedzeniu Rady komisarskiej zaznaczono, **iż odbędzie się 2 i 3 czytanie preliminarza budżetowego.**

Jest to **jakaś nowa** interpretacja, czy pomieszanie dotychczasowych pojęć i zwyczajów, gdyż tylko wnioski, dotyczące zaciągania pożyczek, **wymagają dwukrotnej uchwały**, natomiast preliminarz budżetowy Rady miejskiej uchwalają na jednem posiedzeniu.

Być może, że takie dwukrotne uchwalenie budżetu przez Radę komisarską, która **właściwie nie powinna już funkcjonować**, miało nadać **sprawie uchwalenia budżetu większe znaczenie**, co w danym razie jest zbędne, gdyż nowe władze miejskie będą **chciały mieć budżet odpowiadający** ich potrzebom i zamierzeniom, a nie narzucony program gospodarki.

Budżet komisarski zamyka się kwotą **1.875.972 zł.** z czego wydatki budżetu zwykłego wynoszą **1.274.128 zł.**, a dochody **1.429.521 zł.**

Omawianie budżetu uważamy za rzecz zbędną i sądzić należy, iż ostatnie posiedzenie Rady komisarskiej będzie zakończeniem długotrwałej zabawy samorządowej w Będzinie.

O zwalczaniu

CHORÓB ZAKAŹNYCH

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszona została ustawa o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu. Ustawa ta wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia, w całym kraju.

Wedle postanowień ustawy należy bezzwłocznie zgłaszać do zarządu gminnego przypadki zachorowania lub śmierci na jedną z następujących chorób zakaźnych: Dżuma, żółta gorączka, ospa naturalna, cholera azjatycka, dur brzuszny osutkowy i powrotny, czerwonka, płonnica, błonica, nagminne zapalenie opon mózgo-rdzeniowych, odra, nagminne zapalenie przyusznicy, krztusiec, zimnica, zakażenie połogowe, zapalenie przednich rogów rdzenia, nagminne zapalenie mózgowia, choroba Banga, trąd, gruźlica w przypadkach niebezpiecznych dla otoczenia, róża, jaglica, twardziel, wąglik, nosacizna, włośnica, wścieklizna i zatrucie jadami mięsnemi i rybiemi lub grzybami oraz ukąszenie przez żmiję.

Należy zgłaszać również każdy przypadek, wzbudzający podejrzenie co do jednej z wyżej wymienionych chorób. Zgłoszenie wystarczy uskutecznić ustnie a nawet telefonicznie. Dalsze przepisy ustawy przewidują, w jaki sposób powołane władze mają zapobiegać i walczyć z zarazą.

W Sosnowcu i w Zawierciu

Ekspozytury Funduszu Pracy

Wobec przejęcia przez Fundusz Pracy czynności Funduszu Bezrobocia nastąpiła **reorganizacja struktury Funduszu Pracy**. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października ub. r. **na czele Funduszu Pracy stoi minister opieki społecznej**, zarząd instytucją wykonywa z jego ramienia dyrektor Funduszu Pracy. Organami Funduszu Pracy są: **biuro główne, biura wojewódzkie i ich ekspozytury.** Biura znajdują się we wszystkich miastach wojewódzkich, ekspozytury zaś, zgodnie z wydanem ostatnio zarządzeniem ministra opieki społecznej, w następujących miejscowościach. Włocławek, Płock. Żyrardów, Pabjanice, Tomaszów Mazowiecki, Piotrków, Kalisz, Radomsko, Częstochowa, Zawiercie, Sosnowiec, Radom, Siedlce, Grodno, Równe, Bydgoszcz, Gniezno, Ostrów Wlkp. Gdynia (2 ekspozytury, z tego jedna specjalnie dla robotników portowych), Tczew, Grudziądz, Chrzanów, Biała, Nowy Sącz, Drohobycz i Przemyśl. Ogółem funkcjonuje 27 ekspozytur wojewódzkich biur Funduszu Pracy.

Nóż w brzuchu

Napad opryszka na przechodnia

Było to przed rokiem. Około północy wracał z Będzina do Sosnowca Dyonizy **Wacowski**. Kiedy znalazł się on na ul. Perla z bramy wyskoczył jakiś pijany mężczyzna, który schwyciwszy Wacowskiego za klapę od marynarki krzyknął groźnie:

— **Dawaj ognia!...**

Wacowski, nie mając zapałek, odmówił. Wówczas opryszek **uderzył go pięścią** w twarz, a kiedy napadnięty zaczął głośno wzywać pomocy, jedną ręką zastawił mu usta, **drugą zaś sięgnął do kieszeni.**

Wacowski na widok noża w ręku napastnika wyrwał mu się i zaczął uciekać, **Nie ubiegł jednak kilku kroków**, kiedy uczuł pchnięcie **w plecy i w ramię**, a następnie kiedy się odwrócił, chcąc się bronić, **zbrodniarz pchnął go nożem w brzuch.** Wacowski miał jeszcze na tyle sił, że podtrzymując ręką wyprute jelita, zaczął uciekać dalej. **Wkrótce jednak siły go opuściły**, potknął się i runął na ziemię, tracąc przytomność. Tymczasem opryszek, jakgdyby nic nie zaszło, otarł nóż z krwi, a następnie powoli się oddalił. Leżącego w kałuży krwi Wacowskiego spostrzegła jakaś kobieta, która niezwłocznie zawiadomiła policję.

Ciężko rannego odwieziono do szpitala, za zbrodniarzem zaś **wszczęto pościg**, w którego wyniku schwytano mieszkańca Sosnowca Franciszka Madeja, znanego awanturnika **i pijaka.**

W chwili, kiedy Madeja odprowadzano do więzienia, Wacowski został poddany zabiegowi chirurgicznemu, dzięki czemu **udało się utrzymać go przy życiu, na całe jednak życie pozostał on kaleką.** Madej osadzony w więzieniu, w obawie przed karą, zaczął symulować obłęd.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał tłumacząc się tem, że **Wacowskiego nigdy nie widział i nie zna.** Na rozprawę powołano m. in. dwóch biegłych lekarzy dra Blinstruba i Ingstera, którzy **po zbadaniu oskarżonego**, zgodnie z opinją **szpitala psychjatrycznego** orzekli, że Madej w chwili popełnienia przestępstwa **miał zmniejszoną poczytalność na skutek spojenia alkoholem.**

Sąd, po przesłuchaniu świadków, którzy o Madeju wydali jaknajgorszą opinję, **skazał go na 5 lat więzienia.**

Z Rady szkolnej

W DĄBROWIE.

W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Rady szkolnej w Dąbrowie pod przewodnictwem prezesa prof. Piwowaia.

Po omówieniu różnych spraw, dotyczących szkolnictwa powszechnego w mieście, postanowiono w roku szkolnym 1935-36 urządzić dla dziatwy szkolnej gabinet dentystyczny, którego zadaniem będzie przedewszystkiem usunięcie dziatwie zepsutych zębów, gdyż, jak stwierdzono, lwia część młodzieży szkolnej, dotknięta jest próchnicą zębów.

Następnie przyjęto preliminarz budżetowy Rady szkolnej na rok szkolny 1935-36, w wysokości 130 tysięcy zł. Jest on wyższy od budżetu zeszłorocznego o dwadzieścia kilka tysięcy zł.

Wreszcie w nowym roku szkolnym postanowiono założyć w Dąbrowie dla młodzieży szkolnej doświadczalny ogródek botaniczny.

——xx——

× ZWIĄZEK PODOFICERÓ REZ. W BĘDZINIE urządza w niedzielę 28 bm. o godzinie 10 w drugim terminie, w lokalu własnym (Hale Targowe) walne zebranie. Ze względu na ważność spraw przybycie członków jest obowiązkowe, a podoficerowie niezrzeszeni będą mile widziani.

× ROZPOCZĘCIE ROBÓT DROGOWYCH. Magistrat Dąbrowy rozpoczął wstępne prace przy robotach drogowych na terenie miasta. Jak już wspominaliśmy w roku bieżącym zostanie ułożona nawierzchnia z klinkieru na ul. Legjonów, oraz na ul. Kr. Jadwigi, na odcinku od biura Tow. francusko - polskiego do ul. Narutowicza.

Przebudowa ul. Legjonów będzie dokonana z funduszy Ministerstwa Komunikacji i ułożenie nawierzchni klinkierowej na tej arterji będzie miało duże znaczenie dla ruchu kołowego, gdyż cały ruch tranzytowy, który odbywa się obecnie przez śródmieście, skieruje się przez ul. Legjonów, jako krótszą i lepszą drogą.

× ZAGINIONY. 13-letni Daniel Gutterman, zamieszkały w Sosnowcu z rodzicami, przy ulicy Mościckiego 11 wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i pomimo usilnych poszukiwań nie został odnaleziony. Zawiadomiona o zaginionym chłopcu policja, zajęła się odszukaniem go.

SWIĘCONE
DLA BIEDNEJ DZIATWY.

Dzięki staraniom i pracy specjalnie powołanego komitetu w Dąbrowie, najbiedniejsza dziatwa miejscowa, której niestety, jest tak dużo, otrzyma na święta skromne święcone i możliwie chociaż po jednej sztuce bielizny, gdyż większość tych dzieci wogóle nie posiada bielizny, co najlepiej świadczy o przeraźliwej nędzy wśród rzesz bezrobotnych.

Również Magistrat ze swej strony, postanowił obdzielić paczkami świątecznemi biedną dziatwę szkolną i święcone otrzyma 1600 dzieci szkół miejscowych.

Fortuna frontem
KU PRZEMYSŁOWI.

Zagłębie Borysławskie należy do najbardziej uprzywilejowanych dzielnic kraju, bogactwa naturalne stanowią podstawę dobrobytu mieszkańców tej dzielnicy, a i Fortuna nie zapomina o niej, gdyż w każdej niemal klasie Loterji Państwowej darzy ją dużemi wygranemi. W jednej tylko czwartej klasie poprzedniej loterji w zagłębiu naftowem dzielono się dwiema wygranemi po 50.000 zł., które padły n-ry 124656 i 176554, a przedtem jeszcze w III-ej klasie 30-ej loterji drohobyczanie wygrali 300.000 zł. na nr. 56439.

I 13 b.m., jako w ostatnim dniu ciągnienia III-ej klasy, 100.000 zł. padło na nr. 168759, sprzedany za pośrednictwem urzędu pocztowego w Drohobyczu trzem pracownikom firm naftowych, pp. P. D., S. N. i J. B. Czwartą ćwiartkę nabyło grono funkcjonarjuszów poczty dworcowej.

Jako ciekawy szczegół podkreślić należy, iż na nr. 168759 w poprzedniej klasie padła wygrana 50 zł. Nietylko nie przeszkodziło to wygraniu następnie stu tysięcy złotych, ale ułatwiło graczom zadanie o tyle, że dalsza granie już ich nie kosztowała. W tym fakcie przejawiły się jaskrawo dodatnie strony wygranych 50-ciozłotowych.

Zresztą tym razem wogóle Fortuna zwróciła się „frontem do przemysłu". Drugie 100.000 zł. padło bowiem na los nr. 62487, zakupiony przez pracownika jednej z firm manufakturowych w Łodzi, p. M. Neumana, oraz grono jego najbliższych przyjaciół; trzecia zaś stutysięczna wygrana przypadła na nr. 134862 mieszkańcom znanej osady fabrycznej, Ostrowca Kieleckiego. Są to pp. R. J., fryzjer, F. L. księgowy, P. J. robotnik i H. K. drobny kupiec.

Łódź otrzymała nadto 50.000 zł., które padły na nr. 173232. Drugą wygraną 50.000 zł. podzielą się właściciele losu nr. 99465 zamieszkali w Krakowie.

W ten sposób zakończona została III-a klasa 32-ej loterji. W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnienie klasy IV-ej, poczem wkroczymy w loterję 33-ą, której plan, jak wiadomo, przewiduje wielką niespodziankę dla graczy, w postaci bezpłatnego dodatkowego ciągnienia gwiazdkowego.

—xx—

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 37-letnia Stefanja Dębska, panna, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Suchej 20 napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kuracje do szpitala miejskiego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **POŻAR.** Wczoraj w nocy wybuchł pożar w posesji Katarzyny Jakóbek w Strzyżowicach, przyczem spłonął domek parterowy, kryty słomą. Straty wynoszą 640 zł.

PROGRAM RADJOWY

„STABER MATER" SZYMANOWSKIEGO Z ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ.

Dnia 18 b.m. w Wielki Czwartek o godz. 16 nadaje rozgłośnia katowicka arcydzieło nowoczesnej polskiej literatury oratoryjnej — Karola Szymanowskiego „Stabat Mater" (Stała Matka Bolejąca) na sola, chór mieszany i orkiestrę. Audycja ta zasługuje na specjalne wyróżnienie ze względu na wykonanie partji chóralnej, które objął jeden z najlepszych chórów polskich „Ogniwo Katowickie" będące pod kierownictwem dyrektora St. M. Stoińskiego, również wielkiej powagi na polu muzyki oratoryjnej. Partję solowe wykonają p.p. Elżbieta Jefimcewa (sopran), Helena Hrabiówna (alt) i Stanisław Kruzer (bas-baryton). Grać będzie orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego w Katowicach.

Kompozytor Karol Szymanowski, który podczas pierwszego wykonania dzieła swego w Katowicach był obecny, wyraził słowa najwyższego uznania dla wykonawców partji chóralnej.

„SIEDEM SŁÓW ZBAWICIELA" J. HAYDNA.

Kwartet smyczkowy w wyk. zespołu kameralnego Tow. Muzycznego w Poznaniu odegra w Wielki Piątek (19 kwietnia) w godz. od 13.00 utwór J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela". W skład kwartetu wchodzą: Tadeusz Szulc (I skrzypce), Władysław Witkowski (II skrz.), Jan Rakowski (altówka) i Mieczysław Rozmarynowicz (wiolonczela). Audycję transmitują wszystkie rozgłośnie P.R.

WIELKI CZWARTEK 18 KWIETNIA 1935.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Audycja dla dzieci: 12.30 Muzyka religijna w wyk. Mieszanego Chóru Katedry w Dijon pod poddyr. M. J. Samsona (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13,10 Koncert małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.45 „Z rynku pracy", 13.50 Ceduła giełdy zbożowo - towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert Brandenburski Bacha (płyty). 16.00 Karola Szymanowskiego: „Staber Mater" na chór mieszany, sola i orkiestrę. Wykonawcy Elżbieta Jefimcewa — sopran, Helena Hrabiówna — alt, Stanisław Kruzer — bar.-bas, Chór mieszany „Ogniwo", orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego w Katowicach. Dyrygent: Stefan Stoiński. 16.30 Pogadanka w języku francuskim „La pensee philosophique francaise contemporaine: Bergson et ses commentaires" — wygł. Lucien Roquigny. 16.45 Pieśni kościelne i motety wielkopostne w wykonaniu chóru Małego Seminarjum XX. Misjonarzy w Krakowie pod dyr. ks. prof. Leona Świerczaka. W programie arcydzieła dawnej muzyki kościelnej. 17.00 Reportaż z kliniki chorób wewnętrznych U. J. w Krakowie p.t. „Serce przemawia" przeprowadzi dr. Jan Walkowski. 17.15 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko „Judasz" p-g K. Tetmajera z udziałem Stefana Jaracza. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni religijne W. Troschla w wyk. Tadeusza Łuczaja (bas) — 18.15 „Conrad i świat" (poglądy religijne) — szkic literacki — wygł. dr. Józef Ujejski prof. Uniw. Warsz. 18,30 Karlikowa poczta. 18.45 Koncert reklamowy. 19,00 Bach-Schoenberg: Preludjum w wyk. Ork. pod dyr. Jaschy Horensteina (płyty). 19.15 „Zdarzenie Wielkoczwartkowe" — pióra Jerzego Langmana odczyta Stefan Czajkowski. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory fortepianowe Stanisława Nawrockiego w wyk. kompozytora. 19.50 Felieton aktualny. 20.00 „Dokąd jechać w święta"? 20.15 Omówienie programu koncertu. 20,20 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. „Pasja" w-g św. Mateusza J. S. Bacha w wyk. orkiestry Filharmonji warszawskiej i chóru akademji śpiewaczej z Wrocławia pod dyr. Fritza Lubricha z udziałem solistów. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ustawa o zaległościach podatkowych

W Dzienniku Ustaw z 16 bm. (Nr. 27) zostało ogłoszonych dalszych 8 ustaw, uchwalonych w ostatniej sesji izb ustawodawczych, m. in. o świadczeniach w naturze („ustawa szarwarkowa"), o zmianie ustawy o opłatach stemplowych, o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego i o zaległościach podatkowych.

Jak wiadomo ustawa ta daje poszczególnym ministrom szerokie uprawnienia pod względem odraczania i umarzania zaległości w świadczeniach publicznych, a mianowicie Ministra Skarbu co do podatków bezpośrednich i pośrednich, Ministra Spraw Wewn. co do podatków samorządowych i Ministra Opieki Społecznej co do składek ubezpieczeniowych. Ustawa weszła formalnie w życie z dniem wczorajszym, ale faktycznie dopiero z chwilą, gdy rozporządzenie ministerjalne określi bliżej jakie ulgi i w jakich wypadkach będą stosowane.

W tych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu o ulgach w sprawie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to dotyczy zaległości w podatkach: gruntowym, przemysłowym, od obrotu, dochodowym (dział I), od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowym, wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi. Ulgi, określone w tem rozporządzeniu stosuje się w każdym podatku i w każdym okręgu wymiarowym odrębnie, a przysługują one z urzędu, a więc bez składania podań, osobom fizycznym, spadkom nieobjętym (wakującym) i spólnikom jawnym, z pewnemi wyjątkami, nie obejmują bowiem płatników, przeciwko którym wdrożono, przed wejściem w życie rozporządzenia, dochodzenie karne za naruszenie przepisów ustaw, zagrożone karą pozbawienia wolności, oraz płatników posiadających ordynacje (fideikomisy). Osoby, niekorzystające z ulg, mogą je uzyskać w wypadkach gospodarczo uzasadnionych, na podania wnoszone za pośrednictwem właściwych władz skarbowych do Ministerstwa Skarbu.

Zakres ulg jest następujący:

1) płatnikowi, który w roku budżetowym 1934-35 uiścił conajmniej sumę, stanowiącą równowartość przypisanego mu w tym roku podatku, a ogólna suma zaległości w tym podatku, wyprowadzona na dzień 31 marca 1935 r., w porównaniu z ogólną sumą zaległości wyprowadzoną na dzień 31 marca 1933 roku,

a) nie uległa zwiększeniu lub zmniejszyła się nie więcej niż o 25% — umarza się połowę zaległości w tym podatku, pochodzących z okresów z przed 1 kwietnia 1933 r.,

b) zmniejszyła się więcej niż o 25% — umarza się całkowicie wymienione zaległości.

2) Po dokonaniu powyższego zapłatę zaległości w podatku, pochodzących z okresów sprzed 1 kwietnia 1933 r., które nie ulegają umorzeniu, oraz pochodzących z roku budżetowego 1933-34 odracza się do dnia 31 marca 1938 r., o ile płatnik uiścił w roku budżetowym 1934-35 równowartość przypisanego mu w tym roku podatku i w latach budżetowych 1935-36, 1936-37 i 1937-38 będzie dobrowolnie uiszczać przypisywany mu w tych latach podatek. Zaleganie z zapłatą bieżących należności powoduje natychmiastową wymagalność odroczonych zaległości wraz z odsetkami za czas od dnia 1 kwietnia 1934 r. oraz utratę prawa do dalszych umorzeń.

3) Płatnikowi, który

a) w roku budżetowym 1934-35 uiścił przypisany mu w tym roku podatek, albo w roku budżetowym 1934-35 uiścił, lub do 1 czerwca względnie dla rolników do 1 września, uiści równowartość przypisanego mu w tym roku podatku i zarazem pokryje wymiar tegoż roku — umarza się 10% zaległości odroczonych, niezależnie od umorzeń wymienionych pod 1),

b) w latach budżetowych 1935-36, 1936-37 i 1937-38 uiści dobrowolnie podatek, jaki mu w tych latach będzie przypisany, umorzy się w roku budżetowym 1935-36 — 15%, w roku 1936-37 — 20%, w r. 1937-38 — 25% zaległości odroczonych. Prawo do umorzeń w poszczególnych latach budżetowych jest uzależnione od nabycia prawa do umorzenia w roku poprzedzającym. Przewidziane umorzenia dokonywane będą w ostatnim dniu każdego roku budżetowego.

Odsetki i odsetki ulgowe, przypadające od zaległości odroczonych, umarza się za czas od dnia ich powstania do dnia 31 marca 1934 r. włącznie, a nadto odsetki nie będą pobierane przez czas odroczenia.

Płatnik, który w roku budżetowym 1934-35 nie uiścił sumy, stanowiącej równowartość przypisanego mu w tym roku podatku, korzysta mimo to z ulg, jeżeli brakująca do wysokości tej sumy różnica oraz przypadające od niej odsetki zostaną wyrównane, bądź w drodze egzekucji, bądź w drodze dobrowolnej wpłaty, w terminie do dnia 1 dżetowym 1935-36 — 250%, w r. b. 1936-37 — nia rb. Płatnikowi, który pomimo uiszczenia w roku budżetowym 1934-35 lub w powyższych terminach równowartości przypisanego mu w tym roku podatku, posiada powstałe w tym roku zaległości, rozporządzenie zezwala na spłatę ich w terminie do dnia 31 marca 1936 r., z odsetkami ulgowemi za czas od dnia powstania tych zaległości.

Wpłaty na poczet zaległości odroczonych, dokonywane w okresie odroczenia, powodują pokrycie zaległości w stosunku: w roku budżetowym 1935-36 — 250%, w r. 1936-37 — 200% i w r. 1937-38 — 150% dokonanej każdorazowo wpłaty oraz umorzenie odsetek, przypadających od pokrytych w ten sposób zaległości. Wpłaty te mogą być dokonywane gotówką i obligacjami 6% pożyczki wewnętrznej (narodowej) i 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 roku.

Przy ustalaniu równowartości uiszczeń bierze się pod uwagę wszelkie wpłaty dokonane w gotówce, w świadczeniach w naturze i w papierach wartościowych, któremi w myśl obowiązujących przepisów można spłacać należności podatkowe, oraz w kompensacjach o których mowa w art. 103 ordynacji podatkowej — bądź dobrowolnie, bądź w drodze egzekucji, z wyłączeniem wpłat, zaliczonych na odsetki, odsetki ulgowe i koszty egzekucji.

Ilekroć mówi się o dobrowolnem uiszczeniu należności, należy przez to rozumieć wpłaty, dokonane przez płatnika przed upływem terminu, oznaczonego w doręczonem mu upomnieniu.

Przepisy omawianego rozporządzenia nie naruszają uprawnień płatników, uzyskanych na podstawie rozporządzenia z 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. nr. 94 poz 731). Przepisy omawianego rozporządzenia z 1935 r. będą jednak stosowane tylko wobec tych płatników, którzy zrezygnują zupełnie z ulg przyznanych im rozporządzeniem z 1933 r. i o rezygnacji tej oraz o chęci korzystania z ulg, określonych w omawianem rozporządzeniu, zawiadomią pisemnie właściwą władzę skarbową w terminie od dnia 15 maja 1935 r. Płatnicy, którzy wybiorą omawiane ulgi, nie będą mogli następnie prosić o przywrócenie prawa do korzystania z ulg, określonych w rozporządzeniu z 1933 r.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 9 do 15 bm.: wołów—33, buhai—47, krów—603, jałówek—64, świń—1533, cieląt—166, razem—2446 szt. zwierząt. Płacono w dniu 15 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 0.82 zł.

USTAWA O ŚWIADCZENIACH W NATURZE. Ogłoszona została ustawa o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne, mająca niezwykle doniosłe znaczenie dla ludności wiejskiej. Obowiązkiem świadczeń w naturze można, w myśl ustawy, obciążyć tylko w celu budowy i utrzymania dróg samorządowych, wykonania meljoracyj wodnych uzasadnionych interesem publicznym, oraz utrzymania istniejących urządzeń meljoracyjnych o tym samym charakterze, wnoszenia budynków gminnych i gromadzkich wreszcie zagospodarowania i zalesienia nieużytków gminnych i gromadzkich. Wymiar i pobór świadczeń w naturze na wszystkie cele dozwolone, w myśl ustawy, należy do zarządu gminnego (miejskiego). Ustawa wchodzi w życie po upływie 2 miesięcy, tj. dnia 16 czerwca i obowiązuje na całym obszarze państwa z wyjątkiem województwa Śląskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zatrudnienie 350 bezrobotnych
W ZAWIERCIU.

W Zawierciu bawili delegat wojewódzkiego Funduszu Pracy w Kielcach oraz przewodniczący tego Funduszu p. **Majer** z Sosnowca, którzy przyjęli 250 **miejscowych bezrobotnych do robót przy obwałowaniu Wisły w okolicy Sandomierza oraz innych.**

Wyjazd na roboty nastąpi zaraz po świętach.

Pozatem przyjętych ma być **100 bezrobotnych do robót publicznych w Zawierciu.** I oni pójdą do pracy po świętach.

STELLA: Żółty Książę.

× **POBÓR ROCZNIKA 1914 W ZAWIERCIU.** W okresie od dnia 2 maja do 11 czerwca b.r. włącznie odbędzie się na terenie powiatu Zawierciańskiego pobór rocznika 1914 oraz poborowych z roczników 1912 i 1913, którzy otrzymali odroczenia. W dniach od 2 maja do 10 włącznie (według alfabetu) stają do poboru poborowi zamieszkali w Zawierciu. W dniach 11, 13 i 14 maja z gminy Żarki, dnia 15, 16 i 17 maja z gminy Rokitno Szlacheckie, dnia 18 i 20 maja z gminy Mierzęcice, dnia 21 i 22 maja z gminy Koziegłówki, dnia 23 maja z gminy Mrzygłód, dnia 24 maja z gminy Pińczyce, dnia 25 i 27 maja z gminy Koziegłowy i Kromołów, dnia 28, 29 i 31 maja z gminy: Myszków i Niegowa, dnia 1, 2, 3 i 4 czerwca z gminy: Poraj i Poręba, dnia 5, 6 i 7 czerwca z gminy: Rudnik Wielki, dnia 8 czerwca z gminy Włodowice, a dnia 11 czerwca opóźnieni. Komisja poborowa wojskowa urzędować będzie w Domu ludowym (TAZ) na górze w małych salach w godzinach o 8 rano do 3 popołudniu.

× **Z L. M. I K.** W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu Ligi morskiej i kolonjalnej w Zawierciu pod przewodnictwem prezesa komisarza ziemskiego p. Łaskiego. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, dokonano wyboru delegatów na walny zjazd w Gdyni, który ma się odbyć w pierwszych dniach czerwca b.r. Na zjazd wybrani zostali pp.: prezes oddziału komisarz Jan Łaski i magr. Stanisław Malanowicz. Pod koniec przyjęto i zatwierdzono nowe koło w Myszkowie które liczy ponad 300 członków.

× **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.** W ub. sobotę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku zawodowego pracowników miejskich w Zawierciu pod przewodnictwem prezesa p. Tad. Kerlera na którym jednogłośną uchwałą postanowiono subskrybować 3% pożyczkę inwestycyjną

KRONIKA OLKUSZA

Jeszcze o pamiątkach HISTORYCZNYCH W OLKUSZU

Otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ spowodu ukazujących się w poczytnem na terenie Olkusza dzienniku „K. Z." korespondencyj, ilustrujących porządki w miejscowym kościele parafjalnym, autorstwo owych korespondencyj w niedwuznaczny sposób zostało przypisane mojej skromnej osobie, z tej rzekomo racji, że ja z ramienia Polskiego Towarzystwa krajoznawczego oprowadzam wycieczki po zabytkach miasta Olkusza, — niniejszem uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie mojego wyjaśnienia, że ja nigdy żadnej korespondencji w żadnym z dzienników o „porządkach" w kościele lub parafji olkuskiej nie umieszczałem. Elaboraty zaś moje o Olkuszu i jego szacownych zabytkach i pamiątkach zaopatruję stale podpisem o pełnem brzmieniu imienia i nazwiska.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Antoni Wiatrowski.

Olkusz, 16 kwietnia 1935 roku.

× **OSOBISTE.** Sędzia sądu grodzkiego w Olkuszu, p. Froom z dn. 23 bm. przechodzi na stanowisko sędziego okręgowego do Sosnowca.

× **BUDOWA DOMU LOPP.** Wydział powiatowy w Olkuszu zatwierdził uchwałę Rady miasta Olkusza w sprawie darowizny placu pod budowę domu LOPP. w Olkuszu przy ul. 3 Maja. Budowa gmachu rozpocznie się w maju r.b.

× **PRZED 1 MAJA.** Tak jak w latach ubiegłych, organizacja PPS. CKW. w Olkuszu, w dn. 1 maja urządzi pochód na Rynek, gdzie przemówienie wygłosi b. poseł Kwapiński z Warszawy.

× **ŚMIAŁA KRADZIEŻ.** Po dłuższej przerwie, dokuczliwy sprawca i specjalista od wyrywania torebek, dał znać o sobie w dn. 16 bm. Mianowicie do powracającej wieczorem ul. 3 Maja do domu p. Marji Szymonkowej z Olkusza, nieznany osobnik podbiegł z tyłu i wyrwał torebkę, poczem zbiegł w kierunku Czarnej Góry. Sprawca spodziewał się większej gotówki, w torebce było tylko 8 zł., okulary w złotej oprawie i różne drobiazgi, ogólnej wartości około 50 zł.

× **KRADZIEŻ KROWY.** Z chlewa Józefa Szoty w Kidowie, nieznani złodzieje skradli w nocy na 16 bm. krowę, którą zarżnęli w pobliskim lesie Gulzowskim, gdzie widocznie spłoszeni, zostawili połowę mięsa.

× **KRADZIEŻ WOZU.** W nocy na 17 bm. nieznany sprawca skradł z szopy wóz na szkodę Jana Grabowskiego w Żarnowcu.

Z CAŁEJ POLSKI

STUDENT - BIGAMISTA.

Student uniwersytetu warszawskiego Wincenty Poranek, mieszkał cztery lata jako sublokator u manikirzystki Wiktorji Rogulskiej, z którą nawiązał bliższe stosunki. Poczuwając się do obowiązku Poranek ożenił się ze swoją gospodynią starszą o 11 lat. Po pewnym czasie Poranek poznał w uniwersytecie koleżankę Irenę P. i zakochał się w niej. Obawiając się zerwania, Poranek zataił przed p. Ireną, że jest żonaty i zawarł również z nią ślub. Odtąd sytuacja uległa zmianie. Poranek wprawdzie mieszkał nadal u pierwszej żony, ale był mężem drugiej żony...

Historja po pewnym czasie wydała się i studenta pociągnięto do odpowiedzialności karnej za bigamję. We wtorek Poranek tłumaczył się przed sądem, że zakochał się w drugiej żonie do szaleństwa i że zachował w tajemnicy ślub z pierwszą żoną jedynie dlatego, że obawiał się, aby z nim nie zerwała. Do sądu przyszedł w towarzystwie drugiej małżonki, która nie ukrywa, że jest w nim dalej zakochana.

Sąd w Warszawie, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy skazał Poranka na półtora roku więzienia, z tem jednak, że wykonanie kary zostało zawieszone. Aczkolwiek, w myśl przepisów kościelnych ważne jest pierwsze małżeństwo, a nie drugie, to jednak Poranek z sądu wrócił do drugiej żony...

GOŚĆ ZRANIŁ KELNERA.

W restauracji Savoy w Częstochowie zdarzył się fatalny wypadek, który omal nie skończył się nader tragicznie: Oto w jednym z gabinetów popołudniu siedziało kilka osób, między którymi znajdował się również młody urzędnik bankowy. Po 5-tej popołudniu zażądano rachunku, który też kelner restauracji, Andrzej Bombel, zaczął sporządzać na kontuarze. Nagle kelner spostrzegł, iż ów urzędnik wydobył rewolwer i manipuluje nim, zaniepokojony poprosił o schowanie broni, jednak urzędnik dalej bawił się rewolwerem, twierdząc, że jest on zabezpieczony. W tejże chwili broń wystrzeliła, trafiając kelnera z tyłu w lędźwie. Nikt w gabinecie strzału nie słyszał, a i sam kelner nie odrazu poczuł, że został ranny, dopiero po chwili podniósł alarm, wobec czego zbiegli się goście i obsługa.

Urzędnik ów, widząc tragiczne rezultaty swej lekkomyślności, wybiegł do ubikacji, gdzie usiłował odebrać sobie życie, czemu jednak zdążono przeszkodzić.

Policja zatrzymała sprawcę, zabierając mu broń. Rannego kelnera odwieziono do szpitala, gdzie dokonana została operacja wyjęcia kuli. Po ukończeniu pierwiastkowego śledztwa sprawca strzałów został zwolniony do czasu rozprawy sądowej.

Ostatnia miłość Zacharoffa

Raz w tygodniu rozmowa za 200 tys. franków

Na tarasie kasyna w Monte Carlo widać w dni wiosenne w fotelu na kółkach siedzącego starca, podobnego bardziej do mumji, niż do **żywego człowieka, o przymkniętych powiekach.** Lecz gdy podniosą się one z małych, czarnych oczek tryska posępny ogień, jedyny ślad trwającego wciąż życia. Obok starca, na poręczy fotelu spoczywa kij, którego używa on, aby odpędzić jakiegoś natręta czy żebraka.

Tym zgryźliwym starcem jest jeden z najbogatszych ludzi świata sir

Bazyli Zacharoff,

zły duch ludzkości XX wieku, o którym angielski powieściopisarz H. G. Wells pisał: „Trudno zaprzeczyć, że człowiek ten wielką część swego życia spędził na przygotowywaniu i popieraniu rzezi ludzkiej"...

Ale niegdyś był ów anatolski Grek młodym, pięknym blondynem i opowiadają, że dzięki swej sympatycznej powierzchowności wywarł on wielkie wrażenie

na damach dworu petersburskiego

i tym okolicznościom zawdzięczał swe pierwsze sukcesy handlowe.

Przeżył on także kiedyś wielką miłość, ale nie miał w niej szczęścia. Zacharoff mały Lewantyńczyk, **którego miejsca urodzenia nikt dokładnie nie zna,** zakochał się w bourbońskiej księżnej. Przez 34 lata była przykuta owa kobieta do nieuleczalnie chorego męża, z którym jako wierząca katoliczka nie chciała się rozwieść. Przez 34 lata czekał Zacharoff na śmierć swego rywala,

potem ożenił się z nią

już jako napół sparaliżowany sędziwy starzec. Dokładnie 18 miesięcy trwało to małżeństwo. **Następnie zmarła w Monte Carlo madame Zacharoff, urodzona księżna de Ville Franca.** Tak tragiczną była Zacharoffa miłość pierwsza i przedostatnia.

Bo po śmierci żony przeżył krezus jeszcze jedną miłość, a ta historja jest jeszcze smutniejsza, niż tamta. Ostatnią miłością Zacharoffa była niejaka p. Cotillion. Sekretarz zaznajomił go z uroczą dziewczyną w r. 1927. Ostatnie ludzkie uczucie drgnęło w sercu starca, przykutego do fotelu na kółkach.

Zakochał się.

Każdego tygodnia przybywała do niego dziewczyna na jedną albo dwie godziny. I każdego tygodnia wypełniał jej Zacharoff czek na 200 tys. franków. Poza tem ofiarował jej najpiękniejsze brylanty z Rue de la Paix.

P. Cotillion nie odwzajemniała tej miłości, gdyż **ofiarowała swe serce inspektorowi Bonny, przyjacielowi i spólnikowi Stawiskiego.** Gdy bawiła ona w mieszkaniu Zacharoffa przy Avenue Hoche stał on na dole i czekał. Z uśmiechem na ustach odbierał od niej czek ofiarowany przez starca. Bonny odgrywał rolę bogatego kawalera, rozbijał się luksusowem autem, miał willę na Riwierze, **pewnego dnia kupił sobie jaskinię gry w Paryżu a Stawiski potrafił go ocenić.**

Ta idylla trwała trzy lata. Trzy razy po 52 tygodni po 200 tys. fr. Pewnego dnia Zacharoff powiedział do p. Cotillion, że może więcej już nie przychodzić.

Stawiski zastrzelił się,

p. Cotillion wyszła zamąż za fabrykanta, **który nic nie wiedział o jej przeszłości,** Bonny został uwięziony i znowu wypuszczony na wolność, czasy się bardzo zmieniły.

Na swoje usprawiedliwienie opowiadał Bonny, że **jego wysokie dochody płynęły z prezentów p. Cotillion.** Ta jednak dawno już zerwała z dawnem swem życiem i z oburzeniem twierdzi, że nigdy przedtem nie znała pięknego komisarza. Obecnie także Bonny utrzymuje, że nie zna p. Cotillion. Najzupełniej jednak opuściła prawdopodobnie pamięć Zacharoffa, który ostatnie chwile swego życia spędza w zupełnej samotności, pielęgnowany tylko przez służbę.

SPORT

Komunikat zarządu podokręgu

Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego Kieleckiego Okręgowego Związku piłki nożnej wydał komunikat z następującemi zarządzeniami:

1. **Znosi się zawieszenie klubów:** a) K.S. „Brynica" Czeladź z dniem 12 kwietnia r.b.; (b) S.R.W.F. „Gwiazda" Będzin z dniem 12 kwietnia r.b.; c) Ż.T.G.S. „Hakoach" Będzin z dniem 11 kwietnia r.b.; d) Ż.K.S. „Samson" Modrzejów z dniem 12 kwietnia r.b.; e) S.S. Ząbkowice w Ząbkowicach z dniem 10 kwietnia r.b.; f) K.S. Związku strzeleckiego w Niwce z dniem 10 kwietnia r.b.

2. **Wzywa się** Policyjny K.S. Sosnowiec do wpłacenia w terminie 14 dniowym na rzecz K.S. „Kościuszko" w Szopienicach zł. 100. z tytułu zawartej umowy za nierozegranie zawodów dnia 12 maja 1933 roku.

3. **Wzywa się** K.S. „Brynica" Czeladź do wpłacenia w terminie 14-dniowym na rzecz K. S. „Kościuszko" w Szopienicach sumy zł. 15, z tytułu resztującej należności, wynikłej z umowy z dnia 9 sierpnia 1934 roku.

4. **Podaje się do wiadomości klubom,** że opierając się na postanowieniach P.Z.P.N. Część V postanowienia finansowe — zarząd Podokręgu na kluby, które nie wywiązują się z zobowiązań finansowych, na skutek zawartych umów na rozegranie zawodów, nakładać będzie karę zawieszenia w czynnościach aż do chwili zupełnego uiszczenia długu oraz tytułem kary za nieuregulowanie tegoż długu 15% sumy dłużnej we wszystkich klasach.

5. **Podaje się do wiadomości,** że zarząd okręgu w Częstochowie przyjął w poczet członków nadzwyczajnych, z zaliczeniem do klasy „C", organizację młodzieży pracującej w Bobrownikach sekcja piłki nożnej „Bałtyk". **Adres:** K. S. „Bałtyk" Bobrowniki k-Będzina WP. Smółka Wenancjusz, ul. Kościuszki nr. 125.

6. Podaje się **zmianę adresów:** K.K.S. „Ruch" Sosnowiec WP. Śliwa Wincenty, ul. Piłsudskiego 9. R.K.S. „Czarni" Sosnowiec WP. Edmund Wieczorek, ul. Grabowa 3.

7. Podaje się do wiadomości, że **zawieszone są w prawach członka** następujące kluby: **Klasa B:** — Kinereth, Świt. **Klasa C:** — Arja, Gwiazda — Sosnowiec, Jaworznik, Jutrznia, DKS Dobieszowice, Kraft - Siła, Makabi — Sosnowiec, Makabi — Dąbrowa Górn., Strzelec — Sosnowiec, TUR. Z klubami tymi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny i weryfikowania zawodów walkowerami.

K. S. „Naprzód" 35 Szopienice — S. S. „Płomień" Milowice.

W dniu 20.4 1935 r., t. j. w Wielką Sobotę, sekcja sportowa „Płomień" gości u siebie silny zespół K. S. Naprzód 35, pogromcę K. S. Ruch Sosnowiec. Zawody te odbędą się o godzinie ś6.30 na boisku własnem w Milowicach.

Bieg harcerski hufca sosnowieckiego.

Dnia 14 kwietnia t. j. w niedzielę odbył się bieg harcerski zastępów jadących do Spały. Do biegu stanęło 8 zastępów, z których 1 miejsce uzyskał zastęp 8 drużyny, 2 miejsce zastęp 32 drużyny przy Państw. Sem. Naucz. Mesk., 3 miejsce zastęp 59 drużyny. Całość wypadła bardzo dobrze, dzięki organizatorom z komendantem hufca phm. Ziółkiem na czele.

Harcerze — C. K. S.

Reprezentacja Hufca harcerskiego rozegrała zawody ping-pongowe na Saturnie z C. K. S., zwyciężając w stosunku 4:3. Starsi harcerze ze starszymi panami C. K. S. przegrali natomiast 7.0.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

BYSTRA
„Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") D-ra Szarowskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 296

RABKA
willa „Mewa" południowy stok Grzebienia blisko łazienek. Pokoje słoneczne, balkony. Łazienka. Przyjmuje dzieci i młodzież szkolną. Zarząd chrześcijański. 2091

KUPNO i SPRZEDAŻ

W NAJLEPSZEM położeniu Olkusza — (miejsce letniskowe w wojew. Kieleckiem) na dogodnych warunkach są do sprzedania w parcelacji grunty pod budowę domów mieszkalnych i na cele fabryczne. Woda i elektryczność na miejscu. Wiadomość: Biuro Sprzedaży Parcel Olkusz, ul. Augustjańska Nr. 15. Osobiste informacje codziennie od godz. 9-ej do 17-ej

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 poleca na sezon wiosenny
KAPELUSZE DAMSKIE
w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych. 1575

NAJKORZYSTNIEJ można kupić lub zamówić gorsety, pasy lecznicze, biustonosze wykonane z najnowszych modeli. Pracownia Marji Duszowej. Sosnowiec. Modrzejowska Hale Rozwoju. 2105

NOWO - OTWARTY Magazyn Kapeluszy i Robót Ręcznych — „KRYSTYNA", Sosnowiec. Warszawska 6. Poleca na sezon wiosenny i letni duży wybór kapeluszy damskich pg. najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. 1975

NASIONA inspektowe, kwiatowe, warzywne i pastewne, gwarantowanej dobroci poleca: Skład Apteczny M. Barczykówna i S-ka, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 1. 1431

PARCELE 212 prętów ogrodzona przy tramwaju — ul. Królewska — do sprzedania w całości lub połowa b. tanio. Wiadomość: Sosnowiec Kołłataja 11 m. 1.

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania z wszelkiemi wygodami 3 — 2 pokojowe. Wiadomość Dąbrowa Górn., skrz. poczt. 100. 2006

POSZUKIWANY w Sosnowcu jednoosobowy pokój umeblowany z łazienką lub jej używaniem. Zgłoszenia z podaniem adresu i warunków do Administracji pod 70. 2195

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ wojskową wydaną — P. K. U. Będzin zgubił Pinczewski Dawid

Różne

Już nadeszły!!! Rakiety angielskie — Slazenger, Atlas, Dunlop, Olmar, Frema. Nowe naciągi — poleca: Jedyna w Zagłębiu Dąbrowskiem fachowo prowadzona SKŁADNICA SPORTOWA **„Stadjon"** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna) Członkom Klubów rabat! 1955

Obuwie dziecinne własnego wyrobu gwarantowane dla chłopców i dziewcząt posiadam na składzie oraz przyjmuję do reperacji obuwie. Specjalność: zelowanie, opanek, plecionek tłasowych i innych. Dorabiam z gumy nowe obcasy. Bardzo elegancko uskuteczniam wszelkie cerowania na maszynie i ... ski do pantofelków. Przyjmuję obuwie do uczernienia i reperuję śniegowce. Sosnowiec, ul. Krzywa, obok Urzędu skarbowego. Kowalski. 1200



Lakierowanie ROWERÓW na ... co w różnych kolorach z gwarancją wykonuje solidnie i tanio K. BARAN, Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 7-82.

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk. Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

PERFUMY wody kwiatowe i kolońskie, Smigusówki, Rozpylacze 1664 poleca najtaniej **Skład Apteczny „UNITAS" SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24** (za tunelem).

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI